

N^o 229

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.
donośenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

Poza Łodzią egz. 16 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

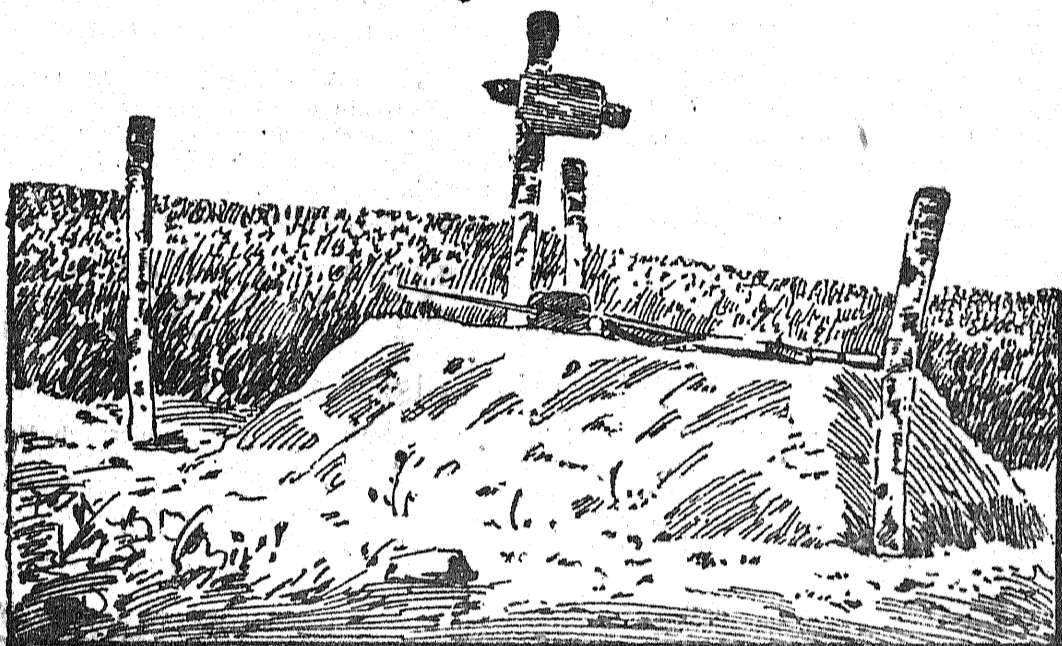
Należność pocztowa
odpłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 21 sierpnia 1924 r.

Na polach pod Jastkowem.



Mogila „czwartaków“ pod Jastkowem



ZDOBYTE OKOPY W LUBELSKIM.

Przed kilkoma dniami odbyły się w Jastkowie uroczystości obchodu dziesiątej rocznicy wymarszu pierwszej kadrowki legionowej. Ryciny nasze przedstawiają: 1) Mogilę Czwartaków pod Jastko-

wem, gdzie złożono zwłoki legionistów, poległych w pamiętnym boju. 2) Okopy, w których Czwartacy wytrzymywali piekielny ogień rosyjski.

Składajcie datki na „Instytut przeciwgazowy“.

mi to ta która największe ofiary poniosła w Wielkiej wojnie... Francja, Anglja obawia się jej prestiażu i supremacji na kontynencie a Niemcy dyszą ku niej nienawiścią.

Powróciliśmy w ten sposób — mimo pozorów niemal do stanu jaki istniał nim Edward VII przyczynił się do powstania t. zw. Entente Cordiale. — Dawne to czasy.

Sprawiedliwość jest rzeczywiście ślepa, a na konferencji londyńskiej szale z obnażoną stalową i zwycięską szablą generalisimusa francuskiego przeżyło... złoto businessu. Zwycięstwo Foch'a zostało zamarnowane od samego początku. Jasnem i widocznem było że Niemcy na swoim terytorjum od wojny nie ucierpieli, zdewastowanych okolic tam nie było, przemysł de facto istniał dalej — chwilowe tylko przeobrażony na modłę wojenną — a po za so-cjalistycznym Scheidemanem przezierała wciąż zmo-za pruskiego junkierskiego ducha.

Tak pruskiego — Celem nieszczęściem Euro-py w ostatnich czterdziestu latach były nie Niemcy jako takie, lecz spruszczone Niemcy i tutaj należało było politycznie i ekonomicznie uderzyć — należało było rozpuścić owo sztuczne pruskie spoideł i sto-sować zasadę rozgromionej dzisiaj nieboszczyki austro-węgierskiej monarchii „divide et impera“; wtedy t. zw. Królestwo pruskie jako biedne i pozba-wione soków żywotnych rzeczywiście unicestwionem by zostało. Popelniono błąd podobny do tego, jaki Napoleon popełnił po zwycięstwie z pod Jeny. Błąd ten został sankcjonowany obecnie w Londynie. A powiadają że historia docet.

Wynik konferencji londyńskiej to kość trojań-ski wprowadzony do środkowej Europy, wierzanie jego najwięcej odczują t. zw. państwa sukcesyjne a zaprawdę powtarzać sobie one winny nieustannie słowa Vergilego: timeo Danaos et dona ferentes. Obawiać się należy niosących dary Danaów a scila biorąc Anglików i Niemców, po prawdzie głównych kontrahentów w Londynie, gdyż właściwie dzięki słabości Herziota, Francja zgwalconą została, Fran-cja orędowniczka pokoju i sprawiedliwości, zgwalconą, żeby nie wyrazić się pospolicie w butelkę nabi-ta. Historia się mści.

Oby z dalszego ciągu historii nie okazało się że, kiedy premierowie t. zw. wielkich mocarstw schodzą się aby świat uporządkować, to że oni tego chcą najmniejsze ma znaczenie, że świat nie porządkuje się według woli panów premierów, albowiem najczęściej pokazuje się że idzie on inaczej, idzie po linii siły wypadkowej, sił wewnętrznych w nim utajonych a żywotnych i zgodnych z faktycznym stanem rzeczy.

Na razie pokazało się że silniejszym od sprawiedliwości, od zwycięstwa, od siły odpornej i patrie tymu skrzywdzonych narodów, silniejsza jest krótko-wzroczna polityka Labour Party i p. Mac Donalda, któremu Sowiety z poza krwią ociekającej pięcio-ramiennej gwiazdy wnet pokażą... ligę, silniejszą jes-niemiecka chytryść i trwałość pięcioletnia w bojko-cie traktatu wersalskiego, silniejszym business an-gielski, silniejszym... złoto.

inż. K. Folkierski.

Interes przedewszystkiem.

Po zawieszeniu broni, po zawarciu pokoju Wersalskiego, po utworzeniu Ligi Narodów, po powołaniu do życia Międzynarodowego Biura Pracy, odniosło się niemal wrażenie że najważniejszym po-stulatem międzynarodowej polityki będzie przede-wszystkiem uzgodnienie szeroko pojętych spraw eko-nomicznych i społecznych w całej Europie, na no-nomicznych i społecznych w całej Europie, na no-nomicznych i społecznych w całej Europie, na no-

wości Tymczasem po przygrzywece różnych targów i t. zw. plebisycytów okazało się że dawne wilki i sza-kale polityczne nie przeobraziły się bynajmniej w spokojne owieczki, walka ekonomiczna przedwojen-na wre dalej a zachłanność matadorów handlowych bynajmniej się nie zmniejszyła. Anglja i Niemcy walczą dalej w obronie swego przemysłu i handlu a łącznikiem między tymi nie tak dawno kombatanta-

Pielęgniarka

która zajęła by się chorą i prowadziła gospod. **potrzebna na stałe.**
M. KOWALSKI, TARGOWA № 10.
Zgłaszać się od 12-1-szej. 2984

Co osiągnęły Niemcy na konferencji w Londynie.

(p) Chociaż prasa niemiecka wyraża pozornie niezadowolone z konferencji londyńskiej i pisze na wet o „nowej epoce cierpienia dla Niemiec”, ale obiektywny sąd nie może nie stwierdzić, że ta nowa epoka cierpienia niesie Niemcom wielkie zyski, że Niemcy najbardziej powinny być zadowolone z biegu spraw w Londynie. Czyż nie jest przedewszystkiem ogromnym sukcesem niemieckim końowa rezolucja, którą uchwalili Rada czternastu.

„Zebrani zgodni są co do tego, że wprowadzenie w życie planu Dawesa tj. przeprowadzenie zarządzeń, na których opierać się ma realizacja tego planu i które są objęte niniejszym porozumieniem, pozostaje w ściśle i bezpośrednio zależności od udzielenia, na cele wykonania tego planu, pożyczki w wysokości 800 milionów złotych marek, jako koniecznego warunku”.

Przecież rezolucja ta jest niczem innym, tylko formalnym stwierdzeniem przez rządy reprezentowane w Radzie czternastu, a więc i przez francuski rząd że od Niemców wówczas tylko można wymagać płacenia odszkodowań jeżeli Niemcy otrzymają na ten cel pożyczkę.

Otrzymają Niemcy pożyczkę — zapłacą odszkodowanie cudziemi pieniędzmi. Nie otrzymają — nie będą płaciły i pozostaną w porządku. Uchwała londyńska rozgrzesza Niemcy na ten wypadek.

Drugim wielkim sukcesem Niemiec jest ewakuacja Ruhry, Francja zrzeka się tego zastawu, jaki miała w postaci zagłębia Ruhry. Niemieckie opłaty bowiem, nie mówiąc już o tem, że są uzależnione od pożyczki, są rozłożone na szereg lat — ewakuacja zaś ma być ukończona w ciągu roku.

Jeżeli po ewakuacji Ruhry i po otrzymaniu pożyczki Niemcy jednakże nie będą płaciły. Przed Francją znów wstaje zagadnienie sankcyj i na ten wypadek konferencja londyńska nie ustaliła żadnych realnych środków przymusowych. Francja nie ma konkretnie gwarancji Anglii i będzie zmuszona, jak za czasów Poincarégo, znów wystąpić samodzielnie, albo pozostać bierna. I oto jest trzeci wygrana Niemiec na konferencji.

Francja i Belgja poszły na największe ustępstwa. Mac Donald wyraził to w bardzo delikatnej formie, podkreślając w swej mowie pożegnalnej swoją „nieugiętość” i pojednawcze usiłowania, w których byli wprost nieporównani Herriot i Theunis.

Mac Donald pociesza Francję i Belgję słowami że ich ustępstwa potrzebne były dla „dobrej sprawy ogólnie europejskiej”. Przyszłość pokaże, czy istotnie sukcesy niemieckie przyczynią się do dobrej sprawy ogólnie europejskiej. Wczorajsze depeche rano przyniosły oświadczenia Herriota i Theunisa w sprawie wyników konferencji londyńskiej. Są oni zadowoleni z tych wyników. Oficjalne te wynurzenia nie powinny nas wprowadzać w błąd, żaden maż stanu naturalnie nie może oświadczyć publicznie, że jest niezadowolony z układu, który przed chwilą podpisał.

I chociaż Theunis kładzie szczególny nacisk na porozumienie angielsko - francuskie, nie ulega żadnej jednak wątpliwości, że „porozumienie” to jest właściwie utkana ze słów i formułek zasłona, rzuconą na istotną i głęboką rozbieżność stanowiska Anglii i Francji wobec Niemiec. W tej rozbieżności angielsko - francuskiej leży główne źródło jałowości wyników konferencji londyńskiej.

Szwajcaria a żydzi.

(p) Szwajcaria nie tylko pozbywa się komunizmu ale umie trafić do sedna rzeczy i tępi na każdym kroku gonokoki rozkładowe społeczeństw aryjskich. Dowodem tego jest list z Zurichu, żyda J. Fuchsa, zamieszczony w „Naszym Przeglądzie” z dnia 14.8. 1924.

„Antysemityzm szerzy się u nas coraz bardziej i zaczyna przybierać rozmiary, niepokojące wszystkie tutejsze koła żydowskie, nie wylaczając asymilatorów. Hackenkreuzlerzy działają. Nadsyłają posyłki pocztowe z „hackenkreuzem”. Na wagonach i dworcach widzicie można małe czerwone znaki, kartki, w których mowa o żydach, jako o elemencie niechętym, żywiącym się z oszustwa i szacherek. Niewidzialna ręka nalepła hackenkreuz na domach zamieszkałych przez żydów i na murach synagogi przy Loevenstrasse w Zurichu. Gmina żydowska wyznaczyła nagrodę

Przed najbliższą sesją Ligi Narodów.

Mussolini i Theunis nie wezmą w niej udziału. Norwegja, Hiszpanja przeciwko paktowi gwarancyjnemu.

LONDYN 20 8. (PAT) „Daily Telegraph” pisze, że Mussolini i Theunis nie wezmą udziału w zgromadzeniu Ligi Narodów. Według tegoż dziennika, Mac Donald postanowił skrócić swój urlop wypoczynkowy o kilka dni, gdyż pragnie on już 26 bm. udać się do Genewy.

CHRISTANJA 20 8. (PAT) Rząd norweski na wystosowane w swoim czasie pytania Ligi Narodów w sprawie paktu gwarancyjnego, odpowiedział, że położy nacisk na zachowanie prawa samostanowienia władzy konstytucyjnej, co do udziału danego kraju w militarnych operacjach i że prawo to musi pozostać nie naruszone, a wskutek przyjęcia paktu gwarancyjnego stałoby się ono iluzoryczne.

Rząd norweski nie może zalecić przyjęcia paktu gwarancyjnego który w znacznym stopniu powiększyłby zobowiązania członków Ligi.

GENEWA 20-8 (PAT) Do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów nadeszła odpowiedź rządu hiszpańskiego w sprawie projektu paktu gwarancyjnego.

Rząd hiszpański przyjęcie projektu, paktu gwarancyjnego uważa za niewskazane.

JEGO NIGDY NIE BRAK.

PRAGA 20 8. (A.W) Urzędowo zaprzeczają wiadomości jakoby Benesz miał spotkać się w Zagrzebiu z Jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych. Minister Benesz udaje się w końcu sierpnia do Genewy na sesję Ligi Narodów.

O UDZIAŁ PREMJERA SZWEDZKIEGO W ZGROMADZENIU LIGI NARODÓW.

SZTOKHOLM 20,8 (PAT) Dziennik szwedzki „Stokholmer Tiddingen” domaga się, aby w przyszłym zgromadzeniu Ligi Narodów wziął udział ze strony Szwecji premier lub minister spraw zagranicznych, przynajmniej w pierwszych posiedzeniach Ligi.

Dziennik wskazuje na fakt, że tegoroczne zgromadzenie przypisuje się w świecie politycznym Europie szczególne znaczenie i że z tego względu zarówno Herriot, jak Mac Donald będą brali udział w zjeździe genewskim.

Zakończenie zjazdu harcerskiego w Kopenhadze.

W ogólnej klasyfikacji delegacja polska zdobyła piąte miejsce.

KOPENHAGA 20,8 (PAT) W niedzielę zwinęto obojętne międzynarodowego zjazdu skautów. Skautów pozostała jeszcze tydzień jako goście Danji. Tegodnia król odbył rewję skautów, reprezentujących 33 państwa, ustawionych według porządku alfabetycznego nazw narodowości.

W uroczystości wzięli udział królowa duńska księża Waldemar, członkowie korpusu dyplomatycznego,

minister spraw zagranicznych Moltke z małżonką i inni.

Następnie generał angielski Baden Powell nadał skautom zdobyte na turnieju nagrody w porządku następującym:

Ameryka — 181, Anglja 172, Węgry 166, Norwegja — 158, Polska 155, Austrja 142, Szwajcaria 138, Francja 136, Holandia 135, Włochy 111, Chili 91.

Na Górnym Śląsku położenie nadal niewyjaśnione.

Dzięki ignorancji decyzji Trybunału przez wielki przemysł 25.000 robotników pozostaje bez pracy.

KATOWICE 20 8. (A.W) Wszystkie pisma górnośląskie umieszczają artykuły skierowane przeciwko wielkiemu przemysłowi, który nie daje robotnikom możliwości pracy i nie stosuje się do wyroków sądu rozjemczego. Dzienniki oczekują, jakie stanowisko zajmie rząd w tej sprawie i jakie wyniki da podróz komisarza demobilizacyjnego do Warszawy. Gonicz Śląski oblicza, że nieprzyjętych do pracy robotników jest na Górnym Śląsku 25.000

WARSZAWA 20 8. (A.W) Przemysłowcy górnośląscy zwrócili się do Rządu z prośbą o podjęcie wielkich zmian w statucie, dotyczącego możliwości wydalania robotników. Rząd polityki przemysłowców odrzucił, motywując swe postępowanie tym, że podobne zmiany nastąpić mogą tylko na drodze ustawodawczej i być wysunięte na porządku dziennym przez przedstawicieli poszczególnych klubów.

1000 franków za wykrycie sprawców tego haniebnego czynu, ale gdy policja przypatruje się obojętnie temu, nie pomogą żadne nagrody.

Wszędzie powstają związki hackenkreuzlerów, a rząd nie czyni żadnych przeszkód; zebrania ich odbywają się zupełnie otwarcie, a prawie co dziesiąta osoba nosi ich znaczek.

W Zurychu hackenkreuzlerzy urządzili demonstrację, podczas której przedstawili żyda jako waluciarza i szwindlera.

W St. Gallen wypuścili oni odezwę, w której nawoływali do bojkotu żydów. Gdy się spotyka żyda w zaułku, nie ominą go uderzenia hackenkreuzlerów.

teryzuje wielkie zainteresowanie Niemców sprawami traktatów handlowych w Polsce.

NOWA KATASTROFA KOLEJOWA W PORTUGALJI.

PARYŻ 20 8. (A.W) Donoszą z Lizbony, że w pobliżu miasta nastąpiło zderzenie pociągu pasażerskiego z towarowym. Skutkiem katastrofy zostało zabitych, czterdzieści osób rannych.

SZCZEGÓLNY WYPADEK AUTOMOBILOWY W NIEMCZECH.

BERLIN 20 8. (A.W) Koło Halle zdarzył się niecodzienny wypadek. Pędzący bardzo szybko automobil wpadł na stado jeleni, które przebiegały po ścieżkach. Jeden z jeleni zatrzymał się na drodze i zatrzymał się uważnie pędzącemu automobilowi. Samochód wpadł na niego, wyrzucił się i wszyscy jadący zostali ciężko pokaleczeni.

POŻAR FABRYKI CELLULOZY W POWIECIE PSZCZYŃSKIM.

KATOWICE 20 8. (A.W) W fabryce cellulozowej powiecie Pszczyńskim wybuchł z niewiadomą przyczyną groźny pożar. Ogień ogarnął budynki fabryczne i halę maszynową, skutkiem czego maszyny zostały bardzo poważnie uszkodzone. Po pięciu godzinach sześciu strażom pożarnym udało się pożar zlokalizować. Straty nieobliczone.

UKŁAD TURECKO - GRECKI.

RZYM 20,8 (PAT) Według wiadomości z Agory, Turcja i Grecja podpisały układ dotyczący likwidowania spraw majątkowych ubogich obywateli obu państw.

TELEGRAMY.

ZAMACH NA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO ATTACHE WOJSKOWEGO.

BIAŁOGROD 20,8 (PAT) Jak donoszą z Sofji, dnia 17 bm wieczorem nieznanemu sprawcy strzelił do tutejszego jugosłowiańskiego attache wojskowego, nie raniąc go jednak. Dziś rada ministrów postanowiła wszczęć energiczne kroki w tej sprawie.

O TRAKTAT HANDELOWY POLSKO NIEMIECKI

BERLIN 20 8. (PAT) „Sozial — Demokratische Parlamentarische Dienst” dowiaduje się, że w sejmie rozpoczyna się polsko — niemieckie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Dziennik zauważa, że rokowania te nie będą łatwe. Dość należy, że lansowanie tych wiadomości charak-

Lord Grey wycofał się z życia politycznego.

Do złożenia przewodnictwa partji liberałów skłoniła go choroba oczu.

WIEDEN 20 8. (A.W) „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi z Londynu, że lord Grey, były angielski minister spraw zagranicznych, zgłosił ustąpienie ze stanowiska przywódcy partji liberałów w Angielskiej Izbie Lordów. Krok ten spowodowany jest ciężką chorobą oczu, na którą Lord Grey cierpi od dłuższego czasu.

LONDYN 20 8. (A.W) Ustąpienie Lorda Greya ze stanowiska przywódcy liberałów, wywołało w Iz-

bie Wyższej wielkie ubolewanie. Wszystkie dzienniki żegnają Greya, jako jednego z najznakomitszych polityków. Westminster Gazette pisze, że Grey odznaczał się niezwykłą stałością charakteru i w r. 1914 przeważał szalę na rzecz udziału Anglii w obronie zdeptanej Belgji. Dzienniki konserwatywne również w gorący słowach wyrażają swe uznanie Lordowi Greyowi

Rosja w obliczu katastrofy głodowej.

Podczas gdy Rosji grozi widmo głodu z roku 1921 — Sowiety wyrzucają złote miliony na agitację wywrotową.

BERLIN 20 8. (A.W) „Dni” donoszą, iż wzdłuż brzegu Wołgi ciągną nieprzebrane tłumy uciekinierów z Gub. Saratowskiej przed śmiercią głodową. Uciekinierzy udają się na Altaj.

LWÓW 20-8 (PAT) „Gazeta Poranna” w korespondencji pogranicza sowiecko-polskiego donosi, że Sowiety postanowiły obecnie przenieść centralę propagandy na Balkany, gdyż zdaniem kominternu utworzyły się tam odpowiednie warunki do przewrotu. Terenem działania ma być Bułgaria. Zadaniem akcji jest oddanie władzy w ręce stronnictw chłopskich Bułgarii, a następnie Jugosławji. Oba państwa po zwycięstwie mają stworzyć federację republik bałkańskich, do której mają się przyłączyć kolejno wszystkie inne państwa bałkańskie. Utworzenie federacji bałkańskiej ma służyć jako pomost do opanowania kraju bliskiego wschodu, oraz państw Azji Mniejszej. Ognisko komunistycznej akcji bałkańskiej znajduje się w Wiedniu. Dopiero niedawno wysłane

do Wiedniu z Moskwy na cele propagandy 40 milionów złotych rubli. Wybuch rewolucji w Bułgarii zapowiedziano na koniec sierpnia.

Rząd Cankowa zdaje sobie sprawę z rozpaczyliwej sytuacji zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego i rumuńskiego z propozycją utworzenia wspólnego przymierza, zwróconego przeciwko komunistom.

Jugosławja i Rumunja odmówiły zawarcia tegoż, przyrzekając jedynie wysłać znaczne posiłki wojskowe, w razie wybuchu rewolucji. Robota ta prowadzona jest przy pomocy t. zw. chłopskiej międzynarodówki. Delegaci rządu Sowieckiego, aby uzyskać poparcie sfer chłopskich zobowiązali się wobec Radicza, że komuniści ograniczą się do zorganizowania pomocy finansowej, celem przyspieszenia rewolucji, po osiągnięciu której wycofają się, pozostawiając władzę w rękach chłopskich, rewolucyjnie usposobionych, lecz uznających komunizm

HERRIOT NIE MOŻE ZWALOŻYĆ DROŻYZNY.

PARYŻ 20 8. (A.W) Rada ministrów zajmowała się wczoraj kwestją drożyzny i zwyżką cen chleba. Koła rządowe gorąco zajmują się drożyzną, tembardziej, że sprawa ta odgrywała podczas ostatniej kampanji wyborczej wielką rolę w agitacji przeciwko Poincaremu. Opinia zarzuca Herriotowi, że od ostatniej zmiany rządu drożyzna wzrasta coraz bardziej.

zyla mały krzyżyk z kości słoniowej na piersiach zmarłego, ucałowała wiko trumny i głośno wypowiedziała imię zmarłego.

W kościołach w Riano i kościołach rzymskich odbyły się nabożeństwa żałobne na życzenie wdowy za spokój duszy zmarłego. Dziś wywieszono na murach Rzymu małe plakaty, w których wdowa wzywa obywateli Włoch do zachowania zgody i jedności.

NACJONALIŚCI, PRZECIWI UKŁADOM LONDYNSKIM.

BERLIN 20-8 (PAT) Ze wszystkich stron Rzeszy napływają dofrakcji partji niemiecko-narodowej od, prowincjonalnych organizacji nacjonalistycznych telegramy, wzywając frakcje niemieckonarodową do stanowczego odrzucenia uchwał Londynu.

HISPANIA OTRZYMA NOWYCH KARDYNAŁÓW.

RZYM 20-8 (PAT) Do Watykanu przybył Nuncjusz papieski z Hiszpanji Teddeschini celem omówienia z Ojcem św. sprawy nominacji nowych kardynałów Hiszpanji, oraz możliwości mianowania nowego kardynała południowej Ameryki.

REPREZENTANCI FRANCJI W BANKU EMISYJNYM.

WIEDEN 20-8 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi, z Paryża: W radzie nadzorczej nowego emisyjnego Banku Francja będzie reprezentowana przez b. podsekretarza stanu Sergenta, w komisji dla spraw obligacji przemysłowych przez rzeczoznawcę finansowego Parmentiera, przedstawiciela Francji w Komitecie Davesa, obecnie dyrektora Credit Foncier, w Komitecie państwowych kolei przez rzeczoznawcę technicznego Levevrea.

GENERAL DAVES KANDYDATEM NA PREZYDENTA.

NOWY JORK 20,8 (PAT) Według doniesień dzienników, general Daves przyjął wczoraj oficjalnie kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

O ZWALCZANIE RUCHU DYWERSYJNEGO NA KRESACH.

*) Dnia 19 bm. odbył się w Nowogródku pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza nadzwyczajny jednodniowy zjazd starostów, w którym wzięł udział w zastępstwie gen. Rydzę Śmigłego

d-cy OK. IX, gen. Rybak, wice dyr. dep. bezpieczeństwa Jastrządzki i komendant gł. Policji państw. Borzęcki. Zjazd był poświęcony sprawom bezpieczeństwa i zwalczaniu ruchu dywersyjnego. Po wysłuchaniu szczegółowych sprawozdań starostów, powzięto szereg uchwał, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa na terenie województwa, ochrony granic, oraz przeciwdziałania dywersyjnym napadom

Z MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

*) Wczoraj popołudniu o godz. 6 min. 40 przybył do Warszawy min. spr. wojsk. gen. Sikorski. Na tychmiasz po przyjeździe minister gen. Sikorski odbył dłuższą konferencję z gen. Majewskim, załatwiająca najważniejsze sprawy min. spraw wojskowych. Dzisiaj min. Sikorski wraz z min. Skrzyńskim wyjechał do Spały, celem wzięcia udziału w konferencji politycznej.

Kronika telegraficzna.

(kt) W drodze do Berna zatrzymała się w Wiedniu złożona z 12-tu osób delegacja polska na kongres unji międzyparlamentarnej. Delegacja złożyła wizytę posłowi polskiemu Lasockiemu, poczem o g. 6 wieczorem odjechała w dalszą drogę.

(kt) Według doniesień prasy, między Norwegją a Lotwą zawarty został układ handlowy inawigacyjny, oparty na zasadzie klauzuli o największym uprzywilejowaniu.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Dnia 20-go sierpnia 1924 r.

Dolary St. Zj. 5.18 i pół 521. 518

Franki franc. 27,98 2811, 2785.

Belgja 25.97 i pół 25,70 25.83 25.57

Holandja 201.05 202.95. 200.95

Kopenhaga 84. 84.42 83.58.

Londyn 23,38 i pół 23,25 23,36 23.25

Nowy Jork 518 i pół, 5.25 5.16.

Paryż 28—27,80 27,93 27,87.

Praga 15.50, 15,57 15.43.

Szwajcaria 97,75, 98,23 97,27

Wiedeń 7,32 i pół—7,35 7,28

Włochy 23.25—23.15—23.26—23.04.

Pożyczka złota 5,00,

Bony złote 0.85—0.84.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. (przedwojenne).

29—31—30,50

4 proc. listy zast. ziemsk. (przedwojenne) 20—19.75

KURSY AKCJI.

B. Dyskontowy 6.90—7.00 B. Handlowy 8.00—8.10 B. dla H. i Przem. 2.00—2.10 B. Kredytowy 0.50 B. Przem. Polskich 0.23—0.25, B. Handl. w Pozn 2.00 B. Przem. we Lwowie 0.61—0.62 B. Tow. Spółdz. 1000—10.50 B. Zachodni 2.50—2.25—2.35, B. Zw. Sp. Zarobk 6.60—6.25—6.35 Cerata 0.32 Sole Potasowe 8.00. Kijewski 0.34. Spiess 1.30—1.40, Strem 1550. Wildt 0.25. Elektryczność 1.80—1.85. Pol. Tow. Elektr. 0.20 Chodorów 8.00, Czernsk 1.00. Częstocice 3.00—3.40. Gosławice 2.70. Michałów 0.90 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 5.70—6.30—6.00 Firlej 0.60—0.63, 8-em. 0.55 Łazy 0.19. Wysoka 4.00—4.25 Warsz. Tow. Kop. Węgla 6.10—6.90—6.40 Nobel 2.75—2.60 Cegielski 0.90. Filtzner 7.25—(4 i 5). Lilpop 0.82—1.00—0.93 Modrzejów 8.00—8.30 8.00 (1) 8.10—9.00—8.25, Norblin 0.75—0.87—0.85. Ostrowieckie 10.75—9.75—9.90 Pocisk 2.25—2.00—2.50 Rohn 0.40. Rudzki 1.95—2.10—2.00. Starachowice 3.70—3.95—3.75, Suchedniów 0.90—1.00—0.95 Ursus 4.75—4.20—4.50. Wulkan 3.50 Zieloniewski 15.50—15.80. Przerobność bez kuponu. Zawiercie 42.00. Borkowski 1.80—1.75. Syndykat Roln. 2.00 Tkanina 0.10 Habersbusch 6.80 Spirytus 2.40—2.45—2.30 Korek 0.14. St. Majewski 12.00—14.00.

TABELA GŁÓWNYCH WYGRANYCH

9-EJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

KLASA V—TA.

Dzień 12-ty.

Po 15.000 zł. na nr: 25391.
Po 1000 zł. na nr: 47713.
Po 500 zł. na nr: 13277.
Po 100 zł. na nr: 42276.
Po 75 zł. na nr: 872, 3457, 9027, 38198, 42695, 49381
Po 60 zł. na nr: 6112, 8101, 80013, 10094, 11703,
14108, 14911, 16237, 16644, 17241, 22317, 29825, 31793;
37920; 41790, 42761, 43275, 44869, 47551, 48793.
Po 50 zł. na nr: 194, 611, 1626, 1876, 1826, 2752
4050, 6068, 7963, 8145, 8442, 9097, 10374, 12391, 12556,
13092; 14034, 14942, 15391, 15507, 15887, 18570, 19519,
20540; 20612, 21055, 24974, 25099, 26197, 26705; 27476;
27555 27617, 28428, 30871, 35423, 36300, 37354, 37736
38197, 40466, 40497, 40600, 40853, 41835, 41842, 42489
42454 43128, 43288, 43667, 43816, 44936, 47145, 44874.

Gorszące komedje małżeńskie marjawitów.

JAK WYZNAWCY MATECZKI KOZŁOWSKIEJ O GŁUPIAJĄ ŚWIĄT „MISTYCZNYMI” MAŁŻEŃSTWAMI.



dożef Conrad.
(Konrad Korzeniowski)

Oto podobna zgłoszona przed niedawnym czasem znakomitego pisarza angielskiego Josepha Conrada Korzeniowskiego - polaka z pochodzenia, biografję którego pomieściliśmy przed kilku dniami. (r)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WYSTAWA „NASZE MORZE”.

k) Celem rozbudzenia w społeczeństwie naszym poczucia ważności dostępu do morza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Liga Żeglugi Powietrznej i Związek Obrony Kresów organizują wystawę „Nasze Morze”.
Protoktorat objął nad tą ważną wystawą p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Wystawa odbędzie się w gmachu politechniki warszawskiej, gdzie zajmie holl, wielką aulę, kres lenie, a większe zostaną wystawione w ogrodzie i dziedzińcu gmachu.

FALSZYWY ALARM.

(k) Przed paru dniami rozszedł się z Brześcia nad Bugiem pogłoski o wielkim napadzie bandycim w powiecie kossowskim. Nasz korespondent brzeski donosi w tej sprawie:

Nie było żadnego napadu a pogłoska o nim powstała na tle fałszywego alarmu. Mianowicie w jednej wal upiło się kilku chłopów i wszczęło bójkę, połączonej ze strzelaniną o czam inni zawiadomili najbliższy posterunek, mówiąc, że na wieś napadli bandyci.

Z posterunku wyruszone na miejsce rzekomego napadu, zawiadamiając równocześnie Kossów, skąd znów zatelefonowano do Brześcia.

Oczywiście na miejscu zajęcia zaraz się wyjaśniło, trudniej jednak było ze sprostowaniem wysłanych w pierwszej chwili informacji, bowiem z Kosso

Słynny list „arcybiskupa” marjawitów powia damiający „wiernych” o „mistycznych” małżeństwach marjawickich duchowieństwa, wywołał zaniepokojenie i protesty zarówno ze strony członków „kościola”, jak i pokrewnych sekt.

Przedstawiciele „bratniego” starokatolickiego duchowieństwa w Holandji zwrócili się do „głowy” marjawitów w Płocku, z kategorię żądaniem wyjaśnień.

Atak ze strony dotychczasowych sprzymierzeńców, zmusił sekciarzy do publicznego wystąpienia w obronie nowych „dogmatów”.

Pod presją zastrzeżeń i głosów bardzo daleko idącej krytyki, marjawici rozpoczęli dość gwałtowny — a zarazem krótkotrwały odwrót.

Otóż przedewszystkiem uznali, że „mistycność” tych małżeńskich związków jest nieco problematyczna: „małżeństwa nasze są takie same, jak wszystkie inne małżeństwa — pisze w odpowiedzi starokatolikom płocki „arcybiskup”.

Tego rodzaju zaprzeczenie poprzednio głoszonych „objawień”, bez komentarzy obejść się nie mogło, to też w tymże liście spotykamy się z takim wytłomaczeniem:

„Zamiary Boże odnośnie do tych małżeństw były z początku dla nas zakryte, ale teraz są nam wiadome, dlatego o nich wyraźnie mówimy: W małżeństwach tych małżonkowie współżyją z sobą i obcuje tak samo, jak w każdym innym małżeństwie”

Ale to dopiero początek listu pasterza marjawickiej trzodki.

Przekreślić celibat, zezwolić duchowieństwu na wstępowanie w związki małżeńskie, — to dla marjawitów stanowczo za mało. Trzeba jeszcze sprawie nadać „mistyczny”, „nadprzyrodzony” podkład.

Czytamy też dalej w wspomnianym liście, że wprawdzie małżonkowie współżyją ze sobą tak samo, jak w każdym innym małżeństwie, jednakże

na trzeba telefonować przez Baranowicze — Warszawa, co znakomicie utrudnia połączenie.

Z całego „napadu” wynika jedna praktyczna nauka. W interesie bezpieczeństwa publicznego na Pelesiu leży uproszczenie połączeń telefonicznych, bo przecież jasne jest, że telefonowanie z odległego o kilkadziesiąt klm. Kossowa linją telefoniczną Kossów-Baranowicze — Warszawa—Siedlce — Brześć, w razie istotnej potrzeby może narazić ludność i interesy państwa na niesłychane szkody.

Wogóle sprawniejsze zorganizowanie sieci telefonicznej i połączeń oraz utworzenie mównic telefonicznych na każdym posterunku policyjnym, jest jednym z najważniejszych zagadnień bezpieczeństwa publicznego na kresach.

ZEMSTA ZDRADZONEGO KOCHANKA.

(k) Podczas ostatnich obław na terenie pogranicznym pomiędzy miasteczkiem Kleckiem i majątkiem Choldowszczyzna, tejże gminy, powiatu Nieświeskiego, w odległości 15 kilometrów od Klecka,

„duch święty sprawia, że w tem pożyciu zachowana bywa dziewictwo nienaruszonym”!

Kiedy „mistycność” małżeństw marjawickich nie uratowała sytuacji, nie powstrzymała naturalnego biegu rzeczy, marjawici uzupełnili swe dotychczasowe „objawienia” następującymi punktami:

„Tu zachodzi różnica między poczęciem w naszych małżeństwach, a poczęciem w świeckich — że w świeckich następuje to poczęcie wraz z naruszeniem dziewictwa, a w naszych dziewictwo pozostaje nienaruszonym i to nie wskutek własnej woli nęza, żony, ale z woli Bożej.

I dopiero dziecie, gdy przychodzi na świat otwiera żywot swej matki”.

Nie na tem koniec: dzieci zrodzone z tych małżeństw, przychodzą na świat bez zmaży grzechu pierwotnego!

Marjawici nie ograniczyli się jedynie do słów: W Płocku demonstrują ciekawym dziewczęciem ciężarną, a nie pozbawioną przytem zewnętrznych cech dziewictwa!!!

Tak się przedstawia w ostatecznej redakcji sprawa małżeństw marjawickich „ojców duchownych”.

Płock nie jest jednakże wyspą na oceanie Spokojnym, aby społeczeństwo spokojnie patrzeć mogło na ten akuszerski proceder sekciarzy, na to naigrywanie się z religji, robienie sobie z „dogmatów”, „objawień” parawanów, strojenie niemi samych legowisk!

List „arcybiskupa” marjawickiego w sprawie małżeństw, nadaje się całkowicie do podjęcia dochodzeń karnych z powodu obrazy religji.

Jeżeli jednak dla Prokuratorji Państwowej jest to niewystarczającym, to możeby zechciała zająć się zakładem położniczym przy „Świątyni Pokoju i Miłości” w Płocku i zbadać akuszerskie eksperymenty, czcicielki mateczki Kozłowskiej.

na polu, o 15 kroków od drogi, znaleziono nagą trup młodą przystojną dziewczynę o długich blond włosach, niebieskich oczach, niezwykle białej cerze regularnych rysach twarzy. Na szyi trupa widoczne były prągi, świadczące, iż osoba ta, lat 20—25 została zaduszona.

Tajemnicze to morderstwo postawiło na nogi wszystkie okoliczne urzędy śledcze i policyjne, które b. energicznie wzięły się do zbadania osobistości zamordowanej. Jak się okazało, ani nikt z miasteczka Klecka ani majątku Choldowszczyzny i z całej okolicy nie mógł poznać zamordowanej.

Podobno ona miała być kochanką jednego z okolicznych bandytów, który dowiedziawszy się o zdradzie swej kochanki posłał swych „doprysków” Zbiry wywabily dziewczynę w pole i zamordowały, a dla niepoznaki i symulowania mordu w celu grabieży, z zaduszonej dziewczyny ściągnęli szaty. Mimo energicznego dochodzenia, ani nazwiska zabójców, ani też zamordowanej nie ustalono.

RUDYARD KIPLING.

Zaginiony legion.

Niedługo przed wybuchem powstania indyjskiego, jeden z pułków krajowej jazdy nieregularnej stał garnizonem w Peshowur, na granicy Indji. Pułk ten dotknęło to, co John Lawrence nazwał wówczas „epidemicznym obłędem”: byłby on z pewnością połączył się z powstańcami, gdyby się tylko znalazła potemu sposobność. Lecz sposobność taka nigdy nie nadarzała się, gdyż w czasie marszu na południe pułk został przez część jednego z korpusów angielskich wyparty w góry Afganistanu, gdzie dopiero co pokonane szczepy rzuciły się nań, jak wilki rzucają się na stado owiec. Krajowcy ostrzyli sobie zęby na broń i rynsztunek powstańców, pędzili ich więc ze wzgórz na wzgórze, z przełęczy w przełęcz tu i tam, wzdłuż wyschłych potoków, po strumyńskich zboczach aż cały ów buntowniczy pułk, pozbawiony oficerów, znikł i przepadł, jak przepada woda wśród piasku. Jedynym śladem, jaki do dziś dnia po nich pozostał, jest lista imienna, pisana pewną ręką i zaopatrzona w podpis kogoś, kto nazywał siebie „sierżantem ...e-go pułku jazdy nieregularnej”. Z Megiem lat papier zółtki i stał się szary od brudu, lecz na odwrotnej jego stronie wciąż jeszcze odczytać można ołówkiem skreśloną notatkę Johna Lawrence’a: „Dopilnować, by dwaj oficerowie, którzy byli wierni do końca, nie stracili swych posiadłości. — J. L.” Z sześćdziesiąt pięćdziesiąt ludzi tylko dwa

wytrwało, a John Lawrence, wśród ogólnego rozprężenia pierwszych misji powstania, znalazł dość czasu, by pomyśleć o ich zasługach.

Od tego zdarzenia upłynęło więcej niż trzydzieści lat, a wojownicy afganiści, którzy wówczas pomagali w zniesieniu pułku, postarzelisi zupełnie. Czasami tylko niektórzy z nich opowiadali o swym udziale w rzezi.

„Oni przyszli z poza granic”, brzmiała opowieść „bardzo dumni i mówili nam; byśmy zabijali Anglików i poszli z nimi na rabunek Delhi. Lecz my, którym ci sami Anglikowie niedawno dali się we znaki, wiedzieliśmy, że to pycha w nich przemawia, i że rząd potrafi porachować się z tymi psami z dolin. Dlatego przyjaznymi słowy przyjeśliśmy ów pułk hindustański i trzymaliśmy go na jednym miejscu, aż przyszli czerwoni, bardzo rozsierdzeni i źli. Wówczas pułk uciekł przed gniewem Anglików jeszcze głębiej w góry, a my szliśmy po jego bokach i śle dziśliśmy ich ze skał, aż byliśmy całkiem pewni, że już zupełnie zabłądzili. Wówczas zeszlismy w doliny, bo chcieliśmy mieć ich ubrania, ich rzędy, ich strzelby, ich buty — zwłaszcza ich buty. Wielka to była rzeź — a nikt nam nie przeszkadzał.

W tem zaszyczał miejscu stary obcierał nos, wstrząsał długimi, kręconymi włosami, oblizywał się i w uśmiechu pokazywał złote zęby.

„Tak, zabijaliśmy ich, bo chcieliśmy mieć ich ubrania, a wiedzieliśmy, że za swój grzech stracili w obliczu bogów prawo do życia — za grzech zdrady wobec tych, których sół jedli. Jeździli po dolinach tu i tam, ich konie potykały się, a jeźdźcy chwiali

się w siódlach i błagali o litość. My gnaliśmy ich jak stado baranów, aż spędziliśmy wszystkich na jedno miejsce, w szerokiej dolinie Sheor Kot. Wielu z nich zginęło po drodze z pragnienia, reszta zaś, była ich jeszcze spora garść, nie mogła już stawić nam oporu. Naparliśmy na nich, rękoma ściągnęliśmy ich z koni a nasze wyrostki, niewprawne jeszcze w rzeźbieniu mieczem, uczyły się na nich, jak się zabija. I mnie przypadło z łupu coś niecoś — parę karabinów i kilka siodeł. Na owe czasy fuzje te były dobre. Lecz teraz znamy stalowe karabiny rządowe, za nic mamy tamte gładkie lufy. Tak, tak, nieważni płiwie, zmiotliński pułk z powierzchni ziemi, a te raz ginie nawet pamięć o rzezi. Lecz ludzie mówią —

W tem miejscu opowieść nagle urywała się i nie było sposobu, by wydobyć, o czem to ludzie mówią.

Afganowie należą do najprzebieglejszych szcypów, gotowi są raczej popełnić coś nawskroś leżącego, niż z czemkolwiek wygadać się, Miesiącami zachowują się spokojnie, nawet poprawnie, aż nagle, pewnej pięknej nocy, bez słowa ostrzeżenia, napadają na graniczną stację policyjną, a podartnawszy gardło jednemu lub dwóm strażnikom i podpaliwszy jakąś wioskę, uprowadzają kilka kobiet, poczem w czarnej lunie pożaru znikają równie bezgłośnie, jak przybyli, pędząc przed sobą zrabowane bydło. Każdy taki wypadek napawa rząd indyjski głębokim smutkiem, powiada więc najpierw: „Proszę was zachowujcie się porządnie, a wszystko będzie wam wybaczone”.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Sprytny rywal.

§ Berlińska policja kryminalna ma obecnie do rozplątania nielada intrygę, powstałą między dwoma rywalami o ponętną wdówkę w wieku balzakowskim. Sprawa przedstawia się następująco:

Dwóch młodych ludzi, 23-letni elektrotechnik i 24-letni piekarz zakochali się jednocześnie w 47-letniej wdówce, mieszkającej przy Kartanienalle. Wdówka nie wyróżniała żadnego z nich, dla obydwu była jednak przyjacielsko usposobiona. Obaj zakochani natomiast nie zachowywali się względem siebie obojętnie i przy każdej okazji, kiedy się u wdowy spotkali, ścierali się dość ostro. Przed czternastoma dniami elektrotechnik doniósł policji, że do jego mieszkania włamano się i ukradziono z kuchni siekiere, w zamian zaś zostawiono w szkrzynce do listów kartkę z narysowaną trupią głową i skrzyżowanymi piszczelami z pogrózką: „Za kilka godzin będzie po Tobie”.

Domyślił się, że tą wizytą zaszczycił go zapewne rywal, wyjawił więc policji swoje domysły, ale przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja nie wskazywała na to, że to on był w mieszkaniu elektrotechnika. Przy przesłuchaniu posiadzenie odrzucił i twierdził, że rywal jego symulował włamanie, kartkę sam napisał, a potem go przed policją oskarżył, żeby go zapakować do kozy, a samemu zostać z nadobną wdówką.

Posądzenie więc skierowało się na elektrotechnika, którego zaarrestowano, dano do zbadać kartkę rzeczoznawcom, którzy orzekli, że atrament, którym był wykonany ten groźnej treści rysunek, jest ten sam, który był w kałamarzu elektrotechnika, charakter pisma zaś jest piekarza.

Przeprowadzono wreszcie rewizję u wdowy która, choć to o nią poszło, zachowywała się dość obiektywnie i znaleziono w toalecie przymocowaną pluskiewkami kartkę, po drugiej stronie której była narysowana z takim samym talentem, jak poprzednio, trupia głowa z piszczelami.

Badana wdówka zeznała, że narysował ją piekarz, który wogóle gustował w takich rysunkach. Wobec tak pewnych dowodów wypuszczono elektrotechnika, a piekarza aresztowano.

Deklamacja w klatce z dwunastoma lwami.

§ Hrabia Boni de Castelanne, niezbyt szczęśliwy polityk, szczęśliwszy natomiast zięć amerykańskiego miliardera Goulda urządził niedawno w swoim pałacu wieczór na cel dobroczynny, w którego programie znalazł się niesłychanie sensacyjny numer, mianowicie deklamacja wygłoszona przez siłę amatorską, ni mniej ni więcej, tylko w klatce z dwunastoma lwami.

Lwy wraz z pogromcami zostały oczywiście wynajęte w jakiejś menażerji, a śmiałą deklamatorką była pewna młoda baronówna, do deklamacji zaś wybrała Jana Rychepera pod tytułem „Pozdrowienie lwom”.

Naturalnie nie odbyło się to bez poprzednich prób, które pod bacznym okiem pogromców przeszły gładko. Wiedzano o tem w towarzystwie, mimo to jednak, gdy odsłonięto olbrzymią klatkę i młoda dama znalazła się wśród dzikich zwierząt, w sali przepełnionej doborowym towarzystwem zaległa głucha cisza, a w miarę jak seans się przedłużał, tu i owdzie jakaś dama o mniej wytrzymałych nerwach wpadała w omdlenie. Lwy nie zepsuły jednak wieczoru, zachowały się spokojnie i odważna baronówna wygłosiła wiersz bez przygód. Burzliwe oklaski i podziękowanie autora sędziwego Richepera były jej nagrodą.

Przytulek dla emerytowanych artystów dramatycznych, na który poszedł dochód z wieczoru, utrzymał poważny zasilek, gdyż byli goście, którzy za bilety płacili po 10 i 15 tysięcy franków.

Wakacje dla więźniów.

§ Ciekawej próby w zakresie więziennictwa dokonano w Anglii.

Oto, jak donoszą z Londynu, wybrano z pośród przestępców, odsiadujących kilkakrotnie więzienie za różne przestępstwa, w więzieniu Maidstone, 40 takich którzy odznaczyli się najlepszym sprawowaniem i wysłano ich na wyspę Wight do urządnego tam dla nich obozu, na wakacje.

W obozie tym wakacyjnym więźniowie mają przebywać trzy tygodnie i oprócz obowiązku utrzymania w czystości obozu, zwolnieni są od wszelkiej innej pracy, mogą poświęcić czas swój lekturze i grą sportowemu.

Odnalezienie ostatnich potomków Inków.

§ Przed czterystu laty istniało w Ameryce południowej państwo, na czele którego stała dynastia Inków. Członkowie tej dynastji Kwihuas i Aymara zaczęli swoje panowanie na kraj zwany Paru (obecnie Peru), a rządząc dobrze i sprawiedliwie doprowadzili państwo do dużego jak na owe czasy rozkwitu i kultury. W kraju tym rzekomo nie było ludzi ubogich, własność była świętością, a wiadomości o nagromadzonych bogactwach wkraczały w dziedzinę baśni. Stolicą i siedzibą dynastji było miasto Tambu - Toho, liczące 100,000 mieszkańców.

Nagle na szczęśliwie żyjących mieszkańców kraju spadła jak grom wiadomość: z północy idą nieznani ludzie o białych twarzach, barbarzyńcy, uzbrojeni od stóp do głów, siejący przed sobą ogień, kule i strach powszechny. Pozabijali już mieszkańców licznych wiosek, a celem ich wyprawy jest zdobycie bezcennych skarbków. Na czele tych wojsk szedł hiszpański podróżnik i awanturnik Pizzaro, a działo się to w 1541 roku.

Panujący podówczas nad swoim ludem Inka zebrał wojska i przyjął walkę z najeźdźcami, został jednak pobity i wzięty do niewoli. Pizzaro zażądał za niego okupu takiej ilości złota, którą wypełniła od góry do dołu cała, w której zamknięto schwytanego. Okup otrzymał, króla jednak zamordował. Przerażeni mieszkańcy wynieśli się wobec tego gro-

madnie z miasta, uwożąc na łodzjach swoje skarby i szukali sobie w nieprzystępnych miejscowościach nowej siedziby. Pizzaro dowiedział się jednak o wywiezionych skarbach i wysłał swego pomocnika Orellano z odpowiednią siłą zbrojną, w pogoni, nakazując mu słabszych pozabijać, a silniejszych użyć do transportu zagrabionego mienia. Egoizm trwał kilka miesięcy, nie przyniosła jednak pożądanych przez Pizzara rezultatów, gdyż prześladowani zdążyli zapakować swe bogactwa w jeziorze Parima.

Od tego czasu zaginione skarby były przedmiotem pożądliwości licznych podróżnych i awanturników zacząwszy od znanego w XVI wieku angielskiego podróżnika Raleigha. — Wszelkie poszukiwania były jednak bezowocne. Dopiero teraz nadeszła do Europy wiadomość, że tajemnicza stolica Peru i ostatni potomkowie Inków zostali odnalezieni przez badacza francuskiego Jerzego Brousseau, który na razie nadesłał krótkie sprawozdanie ze swej podróży, zapowiadając obszernie dzieło w tym przedmiocie. Miasto założone przez uchodzących przed Pizzarem Inków leży nad rzeką Amazonką, przy ujściu jednego z jej północnych dopływów, nazwanego przez założycieli miasta — Peru.

Czy francuski podróżnik trafił również na ślady zatopionych skarbków, dotąd niewiadomo.

Ludzie odznaczający się niezwykłą pamięcią.

§ W życiorysach sławnych ludzi i starych kronikach spotykamy pełne podziwu wzmianki o niezwyklej sile pamięciowej niektórych ludzi. I tak opowiadają o Grocjuszu i Eszkalu, że nigdy nie zapominali tego co kiedykolwiek czytali lub mówili. Kardynał Mezzofanti, który znał 58 języków, twierdzi, że nigdy nie zapomnił żadnego słowa, którego się kiedykolwiek nauczył. Opowiadają o pewnym grabarzu wiejskim, który pamiętał datę każdego pogrzebu, jaki się zdarzył od 35 lat jakoteż wiek i imię nieboszczyka.

Seneka mógł powtórzyć dwa tysiące luźnych wyrazów raz zasłyszanych, w tym samym porządku w jakim mu je powiedziano. Przyjaciel jego, Porcjusz Kato nie zapomnił żadnej z mów, kiedykolwiek przez się wygłoszonych. Plinusz opowiada, że Cyrus, król perski, znał każdego żołnierza swej armji z imienia. Franciszek Suarez znał pamięć wszystkie dzieła św. Augustyna i cytując je mógł wskazać stronę i wiersz, z jakich były wzięte. Temi storkles mógł nazwać po imieniu 20,000 mieszkańców Aten.

W dziełach Muretusa znajduje się wzmianka o pewnym korsykańskim uczniu, który mógł powtórzyć w usłyszanym i odwrotnym porządku 36,000

luźnych słów, raz je tylko usłyszawszy. Twierdził on, że mógłby powtórzyć jeszcze więcej, ale ludzie, którzy mu je czytali męczli się zbyt. Do Korsykańina tego przyszedł raz młodzieniec o słabej pamięci. Korsykańin zaczął go uczyć tak starannie, że młodzieniec po jednym czy dwóch tygodniach mógł powtórzyć w prostym i odwrotnym kierunku 500 wyrazów.

Mogliabecchi, znakomity bibliofil florencki, posiadał zadziwiającą pamięć książek i księgozbiorów. Znał on miejsce, poikę i cyfrę każdej książki w swej własnej, wielkiej bibliotece i w innych wielkich bibliotekach. Pewnego razu wielki książę tokański zapytał go gdzie mogłyby znaleźć egzemplarz jakiejś rzadkiej książki, i otrzymał odpowiedź, że istnieje tylko jeden egzemplarz a ten znajduje się w bibliotece padyszacha w Konstantynopolu na siódmej półce trzeciego szeregu, z prawej strony od wejścia.

Józef Scaliger nauczył się napamięć Iliady i Odyssei w ciągu niecałego miesiąca, a w ciągu trzech miesięcy nauczył się całego szeregu dzieł poetów greckich. I ten to człowiek skarżył się podobno często na złą pamięć.

Łgza ucja francuskiego inżyniera w Londynie.

§ Dzienniki angielskie podają wyczerpujące szczegóły stracenia inżyniera francuskiego Jana Vaquierera, który otruł rzekomo strychniną właściciela hotelu „Pod niebieską kątwią” w Byfleet.

Skazanie Vaquierera, wywołało wielkie wrażenie we Francji, gdzie istniało przekonanie, że Vaquier jest niewinny. Przesłana z Francji prośbę o ulaskawienie, na której widniało 40 tysięcy podpisów obywateli Francji, w Londynie odrzucono. Mimo to Vaquier do ostatniej chwili wierzył, iż nadejdzie ulaskawienie. Noc poprzedzającą egzekucję, spędził ten skazaniec bezsennie i ustawicznie powtarzał te słowa:

— Nie może to być, aby człowiek niewinny miał się umierać.

Wreszcie lekarz więzienny dostarczył mu środka nasennego, poczem Vaquier zapadł w krótki sen.

O godzinie 6 rano zbudzono go. Ubrał się starannie w swoje cywilne ubranie, nie zaś w strój więzienny, w którym przebywał w celi. Chciał także włożyć kołnierzyk i krawata, ale mu na to nie pozwolono. Następnie zjadł śniadanie, wypalił papierosa i oczekiwał na księdza, który miał dać mu ostatnią pociechę.

Wkrótce weszli do celi kat z dwoma pomocnikami i poprowadzili delikwenta na stracenie. Na czele tego smutnego konduktu szedł ksiądz, mówiący modlitwę. Ponieważ Vaquier pódpadł zupełnie na siłach i nie był w stanie iść, strażnicy więzienni ponieśli go ku miejscu stracenia. Postawiono go pod szubienicą, a kiedy wzięto mu już ręce i pomocnicy kata nakładali mu na głowę kaptur, skazaniec zdobył się w ostatniej chwili na gromki okrzyk: „Niech żyje Francja!” Cała egzekucja trwała 43 sekundy.

Przed więzieniem zgromadziło się mnóstwo osób, szczególnie kobiet. Wiele kobiet modliło się, inne zaś krzykły głośno, gdy Vaquier wieszano. Wkrótce potem na bramie więziennej zgodnie ze zwyczajem, przybito dwa obwieszczenia. W jednym z nich dyrektor więzienia zawiadamiał, że akt stracenia został dokonany, w drugim zaś lekarz więzienny zaświadczał, że ciało skazanego zostało zbadane, a śmierć jego stwierdzono. Wszystkie dzienniki angielskie zaznaczają, że stracenie Vaquierera było najbardziej wzruszającym, jakie Anglija od niepamiętnych czasów przeżyła.

NOWY TANIEC NA ZBLIŻAJĄCY SIĘ KARNAWAŁ.

§ W Londynie, w którym odbywają się ustawicznie różnorodne konferencje, odbyła się niedawno także konferencja międzynarodowa nauczycieli tańca którzy zgromadzili się, by opracować program na nadchodzący sezon. Przedewszystkiem chodziło o obmyślenie nowego tańca, któryby stanowił clou wszystkich zabaw towarzyskich przyszłego sezonu zimowego. Po poważnych i długich fachowych naradach, udało się taki taniec wymyślić. Będzie on nosił nazwę „pięciokrok”. Wprowadzie ten nowy taniec wskutek pewnego skomplikowania będzie trochę trudny do wyuczenia się go, ale rzecz główna została spełniona. Mianowicie nowy taniec został już obmyślony i miłośnicy tańca mogą w całej Europie odetchnąć. Nareszcie — jest!.. Gdyby to wszystkie konferencje, odbywające się w Londynie, uwięzione były tak szybkim i uchwytynym rezultatem,

udało się taki taniec wymyślić. Będzie on nosił nazwę „pięciokrok”. Wprowadzie ten nowy taniec wskutek pewnego skomplikowania będzie trochę trudny do wyuczenia się go, ale rzecz główna została spełniona. Mianowicie nowy taniec został już obmyślony i miłośnicy tańca mogą w całej Europie odetchnąć. Nareszcie — jest!.. Gdyby to wszystkie konferencje, odbywające się w Londynie, uwięzione były tak szybkim i uchwytynym rezultatem,

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Przygotowania do wystawy paryskiej.

(—) T-wo „Zdobnictwo Polskie”, w ścisłym porozumieniu z Delegatem Rządu i polskim komitetem międzynarodowej wystawy nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu, organizuje wystawę przeglądową polskiego przemysłu artystycznego w Warszawie w styczniu 1925 r., celem wybrania najlepszych prac na wystawę paryską.

Równocześnie, chcąc wykorzystać wszechświatowy rynek zbytu; jakim jest Paryż i zapropagować polski przemysł artystyczny. T-wo „Zdobnictwo Polskie” przekazało zorganizowanie odrębnej sprzedaży wyrobów pol. przem. artyst. w Paryżu nowej placówce handlowej p. t. „Polska Sztuka Zdobnicza” powstającej z inicjatywy T-wa „Zdobnictwo Polskie”.

Wobec tych doniosłych poczyniń dla polskiej sztuki dekoracyjnej T-wo „Zdobnictwo Polskie” ewnueruje się z apelem do wszystkich artystów i wytwórców, pracujących w przemyśle artystycznym, o wzięciu udziału w wystawie przeglądowej; która dostarczyć powinna nie tylko eksponatów odpowiednich na wystawę paryską, lecz i takich, które na paryskim rynku zbytu śmiało konkurować będą mogły z podobnymi wyrobami innych krajów.

Sekretariat T-wa „Zdobnictwo Polskie” w Warszawie ul. Szczygła 1 (od godz. 6 do 7 wiecz.) przyjmuje zgłoszenie i wysyła regulaminy wystawy i deklaracje.

STOSUNKI HANDLOWE Z AUSTRALJĄ I HOLLANDJĄ.

(—) Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Australją, że wkrótce wyjeżdżają do Australji na czas dłuższy z polskimi sferami przemysłowymi i handlowymi p. Matzka i Kurowski celem wejścia w kontakt z Towarzystwem Polsko-Australijskim w Sydney przede wszystkim celem zorganizowania eksportu polskiego do Australji.

Ministerstwo zaznacza, że na rynku australijskim prawdopodobnie cały szereg artykułów eksportowych mógłby łatwo być umieszczony. Australja importuje ubrania, obuwię, wyroby włókiennicze, maszyny, wyroby metalowe, papier, motorowe wozy, porcelanę, szkło, galanterję, naftę.

Konsulat Polski w Rotterdamie donosi, że chemiczna fabryka „Industria” w Nijmegen poszukuje w Polsce firmy kupieckiej, która podjęłaby się przejąć dla reprezentacji wynalazku nasycania pasów i tkanin skórzanych. Konsulat zaznacza, że fabryka ta ma zamiar udzielić przedstawicielstwa na rok tytułem próby.

Wynalazek ten jest w użyciu w Holandji w większych fabrykach włókienniczych, tartakach oraz na kolejach państwowych holenderskich. Firma przedłożyła Konsulatowi poważne referencje bankowe.

SKUP 6 PROC. ZŁOTYCH BONÓW SKARBOWYCH.

(—) Min. Skarbu upoważniło Pocztową Kasę Oszczędności do przedterminowego skupu 6 proc. złotych bonów skarbowych, płatnych w myśl ustawy do piero dnia 15 grudnia 1924 r. Równocześnie została ustalona wysokość tego skupu do 100 zł. dziennie od osoby. Dla ułatwienia funkcjonarjuszom państwowym oraz innym instytucji wymiany wspomnianych bonów PKO przyjmuje posyłki bonów zbiorowe, przy czym wypłaty za bony mogą być uskuteniczniane przy poborze uposażenia służbowego. Podania zbiorowe w tej sprawie winny być przedstawione w PKO. w dwóch egzemplarzach z przedgólowym wykazem osób, wymieniających bony. Jeden z wykazów PKO. zwraca dawnej instytucji po wpisaniu kwot przypadających do wypłaty każdemu z zainteresowanych.

ZGŁOSZENIA PRYWATNYCH URZĄDZEŃ TELEFONICZNYCH I TELEGRAFICZNYCH.

Dyrektor urzędu telegraficznego wezwał wszystkich właścicieli prywatnych urządzeń telefonicznych i telegraficznych, na których posiadaniu i używaniu wymagane jest zezwolenie ministra przemysłu i handlu, by najpóźniej do końca sierpnia zawiadomili piśmiennie o posiadaniu tych urządzeń, dyrektorom poczt i telegrafów w Warszawie, wnosząc równocześnie podanie o udzielenie im zezwolenia na posiadanie i używanie odnośnego urządzenia.

Do podania należy dołączyć w tych egzemplarzach szkic sytuacyjny i szemat połączeń.

W tym samym terminie winni zawiadomić dyrektorów poczt i telegrafów o posiadaniu urządzeń telegraficznych i telefonicznych właściciele takich urządzeń, co do których w myśl ustawy istnieje obowiązek zezwolenia jakkolwiek zakładanie ich

Długi Polski.

(—) Nie jest dostatecznie znany fakt, że Polska ma dziś poważne długi wewnętrzne i zagraniczne. Z długami wewnętrznymi Polska poradziła sobie łatwo: marki, korony, ruble, umiarszczone na asygnatach i w Pożyczce Odrodzenia, straciły na wartości. Rząd postanowił odrobinkę z tego zwrócić wierzycielom, a resztę zysku otrzyma państwo. Ostatecznie rachunek ten wygląda w tej chwili tak jak za całą Pożyczkę Odrodzenia winno jest państwo

1. W Ameryce: dolarów	185 757 105	czyli 940 766 778	złotych
2. We Francji: franków francuskich	891 105 222	„ 264 600 614	„
3. W Anglii: funtów szterlingów	4 530 828	„ 96 942 595	„
4. We Włoszech: lirów	469 000 000	„ 125 978 062	„
5. W Holandji: guldenów	9 089 830	„ 17 034 271	„
6. W Norwegii: koron	16 497 417	„ 11 740 873	„
7. W Szwecji: koron	5 106 580	„ 6 701 300	„
8. W Dani: koron	358 849	„ 314 712	„
9. W Szwajcarii: franków szwajcarskich	73 600	„ 67 602	„

Razem 1 470 651 797 złotych.

Ale długi wewnętrzne i zagraniczne w łącznej sumie 1.600 milionów złotych, to jeszcze nie wszystko. Nad głową naszą wisi dług, który trzeba nazwać zapłatą za wolność. To udział w kosztach wojny. Ten nasz udział wobec państw zwyciężskich dokładnie obliczony jeszcze nie jest, ale mówi się o sumie 5.000 milionów złotych. Czesi mają zapłacić z tego samego tytułu półtora miljaru złotych.

Sprawa długów wojennych między sojusznikami dotąd uregulowana nie jest: właściwie brać ma tylko Ameryka, a wszyscy mają płacić. Skutek ten jest, że ponieważ najwięcej płacić mają Francja, Belgja i Włochy, a im znowu winni płacić Niemcy, a ci nie płacą — więc wszystko stoi w miejscu. Korzysta z tego i Polska, żaden polski rząd nie dowiadywał się nawet, ile tam ostatecznie na nas wypadnie i kiedy trzeba będzie zapłacić. Wiele państw li-

utrzymywanie w ruchu jest dozwolone.

Obowiązkowi doniesienie nie podlegają ci właściciele urządzeń telegraficznych i telefonicznych, którzy już otrzymali koncesję lub zezwolenie, jako też ci, którzy już wnieśli podania o udzielenie zezwolenia.

Wobec osób, uchylających się od zgłoszeń, stosowane będą przewidziane ustawą sankcje karne.

PODWYZKA CEN WĘGLA W AUSTRJI.

(—) W myśl układu, zawartego w marcu 1923 r. między tutejszymi importerami węgla, a kopalniami górnośląskimi, sprzedaż węgla górnośląskiego do Austrii odbywa się na zasadzie cen we frankach szwajcarskich. Ponieważ waluta szwajcarska w ostatnich czasach poszła dość znacznie w górę, wpłynęło to prawdopodobnie na ukształtowanie się cen węgla w przyszłym tygodniu. Gdyby strajk w kopalniach górnośląskich miał się przeciągnąć, importerzy tutejsi musieliby zapotrzebowanie swe pokrywać na Śląsku Niemieckim.

WPŁYW PODATKÓW W SIERPNIU.

Wpływ z podatków pośrednich, będących najlepszym wskaźnikiem tętna życia gospodarczego znowu wzrasta, co stanowi jeden z objawów zmniejszającego się stopniowo przesilenia. — Dowodem tego są wpływy z podatków pośrednich w 1-iej dekadzie sierpnia, które dały Skarbowi Państwa 6,2 milion. zł., gdy w 1-iej dekadzie lipca wpływ ten stanowił 5,5 milion. zł., w 2-iej dekadzie lipca 4 milionów zł. W opodatkowaniu pośrednim zmniejszyły się jedynie wpływy z podatku od węgla, wzrosły natomiast wpływy z podatku od cukru, spirytusu i oleju.

FUZJA BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU Z BANKIEM KREDYTOWYM W WARSZAWIE.

(—) Pod przewodnictwem Prezesa Rady p. Stefana Przanowskiego, odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Banku dla Handlu i Przemysłu, mające na celu zatwierdzenie fuzji Banku Kredytowego w Warszawie z Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.

W zebraniu uczestniczyło 94 osób, reprezentujących osobiście oraz z plenipotencji 2,834.879 sztuk akcji.

Po przedstawieniu odpowiednich wyjaśnień przez Naczelnego Dyrektora p. Stefana Benzefa, uchwalono:

a) powiększyć dotychczasowy kapitał zakładowy drogą emitowania nowych 1.160.000 sztuk akcji (XII emisji) które to akcje oraz 40.000 sztuk dotychczasowych emisji, tj. razem 1.200.000 akcji wyda-

obywatelom 51 milionów złotych. Za 5 proc. asygnaty z 1918 r. winno państwo 5 milionów, za pożyczki, z którą 9 i jedna czwarta milionów zł., za pożyczki nowe, jak dolarowa, kolejowa, bony złote i biliony skarbowe 56 milionów. Razem w dniu 1. maja rb. własnym obywatelom winno było państwo 121.256.258 zł. tych i 70 groszy. Gorzej jest z drugim długiem. Oto tak samo w dniu 1-go maja 1924 r. obliczone długi Polski zagraniczne wynoszą:

185 757 105	czyli 940 766 778	złotych
891 105 222	„ 264 600 614	„
4 530 828	„ 96 942 595	„
469 000 000	„ 125 978 062	„
9 089 830	„ 17 034 271	„
16 497 417	„ 11 740 873	„
5 106 580	„ 6 701 300	„
358 849	„ 314 712	„
73 600	„ 67 602	„

Razem 1 470 651 797 złotych.

czy na to, że te długi przepadną i nigdy zapłacone nie będą. Te państwa jednak się ludzą: Ameryka ze swego nie zrezygnuje.

I wreszcie mamy jeszcze długi z tytułu rozrachunków z Austrią i Niemcami. Traktat w Rydze z Rosją ściślejsze ułożył wzajemne rozrachunki między Rosją a Polską — w tym traktacie zrezygnowała Polska z bardzo wielu rachunków, a reszty bolszewicy i tak nie płacą. Natomiast w stosunku do dawnej Austrii i do dawnych Niemiec ma Polska wyraźne, obszernie zobowiązania. Ma być obliczone i oszacowane wszystko, co rząd polski przejął po dawnych urzędach niemieckich i austriackich, ma być obliczone na to, co Polsce winni zabory — poczem razem długi i wierzytelności mają być zliczone i wedle rachunku ma nastąpić zapłata.

ne być mają akcjonarjuszom Banku Kredytowego w Warszawie wzamian za całkowity kapitał akcyjny tegoż Banku składający się z 3.000.000 sztuk akcji.

b) powiększyć budżet o 2.500.000 zł. czyli do sumy 9.107.396 zł.

c) wybrać dodatkowo do Rady Banku dotychczasowego Człon. Rady Banku Kredyt. pp. Henryka Barylskiego, Jana Dębskiego, Kasimierza hr. Kwileckiego, Stanisława Osieckiego, Bartłomieja Popławskiego i Józefa Wegnera oraz do Zarządu Banku p. Leonarda Bobińskiego.

Jednocześnie zatwierdzeni zostali poprzednio skooptowani do Rady Banku pp. René Fraçhon oraz baron Marcel Passerat de Silans.

Jak karzą pijaków w Ameryce.

8) W mieście Cleveland, w stanie Ohio, istnieją sędzia policyjny, nazwiskiem Silbert, stosujący szczególną karę względem pijaków, aresztowanych przez policję.

Oto skazuje takiego pijaka na wypicie zarażonej swojjej oboczności, dwudziestu kieliszków wody, a następnie na stawianie się codziennie w Sądzie przez dni dwadzieścia dla wypicia za każdym razem dużej szklanki wody lub też na trzydziści dni więzienia.

W ciągu jednego dnia skazanych było na tę karę 15 osób, a w tej liczbie dwie kobiety. Wszyscy wybrali karę wody i sumiennie stawiają się w Sądzie, oprócz jednego, niejakiego Tomasza Murrya, który po trzech dniach picia wody umknął z miejsca.

LOYD GEORGE CHCE BYĆ MŁODYM.

Rzymska gazeta „Nuovo Paese” donosi, że prof. Cervelli, lekarz parlamentu włoskiego i specjalista od pewnych operacji, wyjechał z Rzymu do Londynu, celem asystowania profesorowi Woronowowi przy operacji odmładzającej na osobie Loyla George’a. A zatem i były premier angielski zostanie ozdoblony małpiemi gruczołami, o ile oczywiście doniesienie gazety rzymskiej nie mija się z prawdą.

WZOROWE DZIECKO.

Na wystawie w Wembley urządono pokaz najpiękniejszych dzieci z całego imperjum brytyjskiego. Wśród 60.000 żywych eksponatów uzyskała pierwszą nagrodę 200 funtów szl. dwuletnia Mary Wilson. Wymiary tego „klasycznego bębna” są: 38 cali wysokości, 31 funtów wagi, 20 ząbków. Mała laureatka jest chlubą Australji, gdzie już zdobyła krajową nagrodę piękności. Wogóle nagrodzono 18 dzieci, przyrzecem kolonie aegielskie zyskały pierwszy szczyt.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 21 sierpnia Joanny Fremiot. **MIEJSKA GALERIA SZTUKI** ul. Sienkiewicza wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10-8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6-8 w w. **Widowiska.**

Teatr Letni Scala (Variete).

Program Nr 6.

„Luna“ (Przejazd I)

„Władca kobiet“, „Czyje dziecko?“

„Cezaro“ (Piotrkowska 87)

„Tragedja księżny Gagarin“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hansia“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tragedja podlotka“

Biurowa „Rozwój“ mieści się przy ul.

Podlesnej Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— **Wojewoda Garapich** obejmie w najbliższych dniach urządowanie.

Ustupujący z dotychczasowego stanowiska p. Wojewoda Rembowski, oddał urządowanie p. wice-wojewodzie Łyszkowskiemu, z powodu konieczności natychmiastowego wyjazdu.

Nowy Wojewoda Łódzki p. Dr. Garapich, obejmie, jak się dowiadujemy, urządowanie w najbliższych dniach. (pap)

— Pożegnanie p. Wojewody.

W pożegnaniu na dworcu odjeżdżającego wczoraj o godz. 1-ej północy do Białegostoku p. Wojewoda Rembowski wzięła również udział delegacja Magistratu, w osobach pp. prezydenta Cynarskiego oraz ławników Kulamowicza i Bednarczyka.

W odpowiedzi na serdeczne słowa pożegnalne delegacji miejskiej, p. Wojewoda Rembowski życzył przedstawicielom Magistratu kontynuowania tak owocnej dla miasta, jak dotychczas pracy.

— Zjazd delegatów inteligencji pracującej.

W związku z szerzącym się bezrobociem pracowników biurowych, postanowił Komitet Wykonawczy zwołać zjazd delegatów wszystkich organizacji pracowników biurowych w pierwszych dniach października r.b.

Łódź deleguje na ten zjazd trzech przedstawicieli. (pap)

— Kolonja lecznicza w Rabce.

Magistrat upoważnił Wydział Opieki Społecznej do wyszukania odpowiedniego lokalu w Rabce, celem urzędzenia w nim, po wydzierżawieniu, kolonji leczniczej dla biednej dziatwy łódzkiej. Załatwienie tej sprawy jest niezbędne ze względu na zbliżający się termin expiracji kontraktu dzierżawionego na pomieszczenie dotychczas przez kolonję łódzką zajmowane.

— Delegacja Kupców u Ministra Skarbu.

Delegacja kupców łódzkich w osobie inżyniera Zajdemana, dyrektora Heimana i p. Tabaksbłatta, przedstawiła wice-ministrowi Koszce ciężkie położenie kupców i niemożność terminowego wpłacania podatku obrotowego.

Jak się dowiadujemy delegacja uzyskała przedłużenie terminu uiszczenia podatku przy wpłatach za pierwszą połowę 1928 roku dla kilkudziesięciu kupców łódzkich.

Władze skarbowe w Łodzi, otrzymały z Ministerjum telegraficzne zawiadomienie o chwilowym wstrzymaniu licytacji u wspomnianej grupy kupców.

— Echa „Święta Żołnierza“.

Dowódca X-ej Dywizji Piechoty i komendant m. Łodzi, gen. Małachowski, nadesłał do Magistratu, na ręce p. prezydenta M. Cynarskiego, podziękowanie za przyczynienie się władz miejskich szczerym upominkiem do poprawy strawy szeregowym w dniu 15-go bm., oddanie 2300 miejsc w kinematografach łódzkich do dyspozycji wojska oraz z współudziałem delegacji Magistratu i Rady Miejskiej w obchodzie „Święta Żołnierza“ w Raduczu. P. generał Małachowski podkreśla, że czynny udział władz samorządowych w organizacji święta żołnierskiego zaświadczają dosadnie o dążeniu społeczeństwa do utrzymania jak najściślejszego kontaktu z armją.

— Urzędnicy miejscy otrzymują podwyżkę.

Na posiedzeniu w dniu 19-go bm. Magistrat na wniosek p. prezydenta Cynarskiego postanowił z dniem 1-go sierpnia podwyższyć pobory pracowników miejskich o 2,87 proc. zgodnie z orzeczeniem komisji wojewódzkiej do badania zmian kosztów utrzymania.

Sprawy robotnicze.

Magistrat redukuje zatrudnionych robotników.

Wczoraj odbyło się w wydziale gospodarczym magistratu pod przewodnictwem ławnika Bednarczyka plenarne posiedzenie w sprawie dalszego zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych.

Na wstępie ławnik Bednarczyk zakomunikował, iż na ostatnim posiedzeniu przyjdum magistratu postanowiono zmniejszyć ilość zatrudnionych robotników, ponieważ kasa miejska nie posiada pieniędzy, a poza tym zdaniem magistratu, wiele fabryk uruchomiono, i bezrobocie maleje.

W odpowiedzi p. Danielewicz wskazał, że w swoim czasie magistrat otrzymał kredyty na roboty publiczne i zobowiązał się zatrudniać robotników przez 2 miesiące w ilości 1200 osób i pieniądze te nie mogą być używane na inny cel.

Co do sytuacji w przemyśle, to nie jest tak do

Prze Magistratowi się zdaje, gdyż nawet gdyby wzywać fabryki uruchomiono, to jednak pozostałoby do tysięcy bezrobotnych przy uruchomieniu jednej fabryki, wobec czego nie można zmniejszać ilości pracowników, a zatrudniać coraz więcej tych, którzy nie otrzymują zapomóg rządowych.

Stanowisko to poparł ze związku „Praca“ p. Ogłowski.

W odpowiedzi p. Bednarczyk oświadczył, że jest to uchwała magistratu, wobec czego od poniedziałku zatrudnionych będzie razem 400 robotników ze związków klasowego i „Praca“ po 144 i 20 kobiet, z chrześcijańskiego 72 robotników i 10 kobiet i z P. U. P. 40 robotników i parcia ta pracować będzie 2 tygodnie. (bip)

Dozorcy domowi niezadowoleni z ustalonych przez Komisję Rozjemczą stawek.

W dniu wczorajszym o godz. 10 przedpołudniem w lokalu Domu Ludowego odbyło się zebranie Chrzesc. Zw. Dozorców Domowych trwające przeszło 4 godziny.

Na zebraniu powyższem prezes Zw. p. Rokita zdał sprawozdanie z posiedzenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej i przedstawił postanowienia Komisji w sprawie stawek, warunków pracy i płacy.

Zebrani w szeregu przemówień wyrażali swe oburzenie z powodu nieuchwalenia stawek przez Związek Dozorców wysuniętych i tem samem pokrzywdzeniu ich.

Dozorcy nie zgadzają się na postanowienia Ko

misji Rozjemczych, dotyczące wysokości płac i żądają dla pierwszej kategorii 25 zł., drugiej 18., trzeciej 11,50, czwartej 9, i piątej 5 złotych. Ustalona przez Komisję płaca wynosiła: dla I-iej 22,50, drugiej 17, IV -- 7,50; V -- 5 złotych.

Co do płacy z tytułu obsługiwanego motorów i placów posesyjnych. Związek domaga się trzech złotych.

W końcu zebrania; zebrani stwierdzają, iż postanowienia krzywdzące ich, przeszły jedynie dzięki głosom pp. Ingerslebena i Janiszewskiego, którzy głosowali wspólnie z przedstawicielami nieruchomości. (pap)

Przemysłowcy zatrudniają robotników innych miast.

Po dłuższym postoju fabryka M. Kon i Nadkin (Wierzbowa nr. 46) została uruchomiona, przyczem czynne są przedziałnia chemiczna i ręczna wobec czego robotnicy sądzili, że i tkalnia zostanie uruchomiona. Tymczasem jednak okazało się, że firma tkalni nie uruchomi i osnowę wysłała do tkalni w Konstantynowie.

W sprawie tej zwrócił się do firmy przedstawiciel klasowego związku p. Danielewicz, który,

wskazał, że w obecnym czasie nie powinno się wozić materiału do innych miast dla wyprodukowania.

W odpowiedzi przedstawiciel firmy oświadczył że w Konstantynowie wypada mu taniej kalkulacja i nadal będzie towary tam produkował. Wobec takiego stanowiska firmy, związek klasowy postanowił zwrócić się do władz z prośbą o interwencję. (bip)

Obwodowy Zarząd Zapomóg dla bezrobotnych.

Od dnia 1 września br. rozpoczyna urządowanie Obwodowy Zarząd przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, mający na celu opiekę i rozdział funduszy przeznaczonych dla bezrobotnych.

W skład obwodowego Zarządu wchodzi: kierownik Państw. Urzędu Pośredn. Pracy jako przewodniczący, jeden przedstawiciel z każdego Związku Zawodowego Robotniczego i dwóch zastępców,

dwóch przedstawicieli pracodawców i dwóch przedstawicieli samorządu.

Osoby wymienione powołuje się na okres lat 3-ech, w sposób ustawą przewidziany.

Z ramienia Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego powołani zostali p. Cyrański jako przedstawiciel, p. Fiechotkówna i Zalewski jako zastępcy.

Z Zw. Kl. jako przedstawiciele p. Łatkowski, zastępcy Krzynówek i z NPP. Filbrich. (pap)

Usiłowania redukcji płac.

Administracja fabryki Szwajkerta w Konstantynowie po dłuższym postoju zwróciła się do robotników z propozycją uruchomienia fabryki na nowych warunkach, a mianowicie: przy obniżeniu płac o 30 proc.

Robotnicy na propozycję tę nie zgodzili się, i

fabryka jest nieczynną w dalszym ciągu.

Administracja fabryki Mazel przy ul. Kopernika 56, zaproponowała robotnikom uruchomienie fabryki, jeśli się zgodzą na niższe płac o 25 proc. Robotnicy propozycję tę odrzucili i fabryki nie uruchomiono. (bip)

Fabryka Biedermana nie wydaje robotnikom zaświadczeń zapomogowych.

Fabryka R. Biederman, przy ul. Smógowej Nr. 11, została z powodów od robotników niezależnych zamknięta, robotnikom więc należą się prawnie zapomogi.

Niestety jednak, zarząd fabryki odmawia zgłaszającym się po zaświadczenia robotnikom wystawiania wymaganych zaświadczeń, wydając na ich

miejsce świadectwa porzucenia samowolnie przez robotników pracy.

Na podstawie takich zaświadczeń, Biura Rejestracji bezrobotnych nie chcą wypłacać zapomóg.

Robotnicy zwracają się masowo o interwencję do swoich Związków (pap)

Fabryka Frajdenberga zwalnia robotników.

Fabryka Frajdenberga, przy ul. Kilińskiego Nr. 210, zwalnia pojedynczo robotników bez żadnych powodów.

Robotnicy pozbawieni pracy, zwracają się do swych Związków o interwencję. (pap)

— O budowę domów noclegowych.

Zgodnie z wnioskiem p. ławnika Bednarczyka, Magistrat na posiedzeniu w dniu 19-go bm. polecił Wydziałowi Budownictwa opracować projekt i kosztorys budowy 2-ech prowizorycznych baraków, na jednym z placów miejskich. W barakach tych zostałyby urządzone domy noclegowe dla kobiet i

dla mężczyzn. Należy nadmienić, że z budżetu tegorocznego można by zużytkować na cel pomieniony kwotę 100,000 zł.

— Umarzanie zaległości miejskich.

Na wniosek Wydziału Podatkowego, Magistrat upoważnił kierownictwo Wydziału do umarzania tych zaległości podatkowych, których kwoty nie

II URZĄD SKARBOWY
 PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
 w ŁODZI

Łódź, dnia 19 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości i raty podatku majątkowego w myśl art. 61 Ustawy o podatku majątkowym z dnia 11.VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) i od nabycia nieruchomości odbędzie się dnia **28 sierpnia 1924 r. o godzinie 10 rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1. Wajsman i Szydłowski, Piotrkowska 56, 200 sztuk towaru bawełn,
2. H. Landowski i T. Tepler, Wschodnia 74, 100 sztuk towaru bawełn.
3. Teitelson F. i Judelewicz, Piotrkowska 66, 20 sztuk mater. wełn.
4. „Labor“, Piotrkowska 80, maszyna do pisania „Orzeł“, 8 sztuk towaru, 2 biurka,
5. Kahan i Szpigiel, Piotrkowska 80, 10 sztuk towaru wełnianego,
6. Jakób Chabański, Piotrkowska 58, 50 sztuk „Wigoni“
7. Lewin, Buchner i S-ka, Piotrkowska 56, 2 biurka amerykańskie, otomana, 1 biurko, 5 foteli
8. A. Besterman i J. Nower, Piotrkowska 48, 60 sztuk towaru „szewiot“
9. M. Pechman i M. Liberman, Piotrkowska 42, 30 sztuk towaru na bielizną, 1 Endera 50 sztuk barehanu białego.
10. Karczmar Hersz, Piotrkowska 42, maszyna do pisania firmy „Remington“ 2 biurka, maszyna do krajania pasów, 1000 sztuk czółenek do warsztatów.
11. Bornstein Mendel, Wschodnia 44, 100 paczek przędzy bawełnianej,
12. Agiński Józef, Al. Kościuszki 10, 21 sztuk towaru półwełnianego jasnego koloru ubraniowego, po 80 metrów sztuka, 5 sztuk towaru paltowego, zimowego, szarego, po 30 metrów.
13. Ciuk W. Piotrkowska 93, 50 sztuk towaru wełnianego, różnokolor.
14. Rozen, Kirsz i Ingber, Piotrkowska 8, 50 sztuk towaru
15. Diszkin Sender, Piotrkowska 8, kanapa, kredens, szafa, lustro owalne.
16. B-cia Kaufman i Birsz, Piotrkowska 22, kasa, 5 stołów, 2 biurka, maszyna do pisania.

Kierownik Urzędu: (—) **Podmunicki.**

Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne

Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej

ul. Wólczańska 55.

Od 23 do 31 sierpnia w godzinach od 11—2 kancelaria szkolna przyjmuje podania kandydatek z dołączeniem świadectwa szkolnego, metryki urodzenia w całkowitym wypisie i świadectwa świadectwa powtóronego szeptenia ospy.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września

2781—6

VIII kl. Gimnazjum Humanistyczne
Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września o godz. 4-ej po poł.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 10 do 1 w południe.

Początek lekcji 1-go września. 2769-8

Kawaler, lat 34,

przystojny inteligentny z braku czasu poszukuje panny lub wdówki do lat 30. Mam interes gotówki do 5000 Zł. na powiększenie interesu. Oferty sub X X do administracji Rozwoju. (Oferty tylko łowazne). 2950-3

Poszukuję

pokoju z kuchnią w okolicy Piotrkowskiej. Adresy z ceną nadsyłać do Rozwoju dla „B.C.“ :972-4

ries

biały z czerwono-ciemnymi plamami, obrozą i znaczkiem za Nr 4111 przybłąkał się w stawie Rzgowa. Odebrać można za zwrotem kosztów. Napiórkowskiego 19J :976-3

Poszukuje się

niiani z dobrymi świadectwami Sienkiewicza 34, m. 55. 2986-1

Inteligentna panna

przyjeżdżająca z prowincji z braku znajomości pragnie poznać panna prawego charakteru od 28-35 lat. Cel matrymonijny. Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy do kosza. Oferty do Rozwoju dla „A. A.“ 2982-1

Potrzebne mieszkanie

co najmniej 5 pokoi i kuchnia

z wszelkimi wygodami zaraz w śródmieściu przy komunikacji tramwajowej. Cena do omówienia. Pośrednictwo nie wykluczone.

Oferty pod adresem administracja „Pracy“ Przejazd 8. Paweł Urbańczyk dla „dr. S.“ 2970-2

Poszukuję mieszkanie

w śródmieściu, składające się z 4—5-ciu pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami.

Oferty pisemne, ze wskazaniem kosztów, należy składać pod adresem: Łódź, Sienkiewicza 34, m. 21—Pacer, dla inż. T. G. 2773

Rafie i przyrządy (ogrodnicze) oraz nasiona

których wysiew przypada na mies. sierpień, polecają

Składy nasion L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku w Łęczycy 2900
 oddział w Łodzi, **Andrzeja 10.**

BLACHA

cynkowa, ocynkowana, mosiężna, miedziana, ołowiana, biała, ang. żelazna.

Rury mosiężne, miedziane, ołowiane. **Drut. Metale:** cyna, ołów, cynk, antymon, białe metale. **Gwoździe.**

Artur Arnstein

ul. Narutowicza 7, tel. 313. 2717

Powozik

na gumach i kołach do sprzedania. Napiórkowskiego Nr. 10 tel. 782 2-78-1

Potrzebna

slużąca do gospodarstwa na wieś blisko Łodzi. Wiadomość Główna 67a Rosteki. (S

Potrzebny

jest student celem przygotowania do egzaminu w zakresie sześciu klas Specjalność matematyka i fizyka. Oferty proszę składać do administracji Rozwoju pod „Dent“. 2964-2

Rysownia wzorów

Z. TASZYCKIEJ, ul. Piotrkowska 90, prawa str. i Przejazd 65 Rysuje wzory na roboty ręczne oraz sprzedaje wzory na materjałach. Ceny konkurencyjne. 2954-3

Karety

Wanda i merykany do wynajęcia. Giegielna 62. Telefon 27-88. 2910/5

Wspólnik

poszukiwany do tkalni ręcznej złożonej z 15-tu warsztatów różnej szerokości. Oferty sub „15“ do Rozwoju. 1960-2

Koszule

w wielkim wyborze KOŁNIERZE, KRAWATY, SKARPEKI jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca **K. Petersilge** Piotrkowska 93.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecz Piotrkowska 144 róg, św. Giełlicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pan 5—6 2882

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne i oróg moczowych. Kilińskiego 143, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9 w. Panie 4—5. 2886

Dr. F. Skusiewicz
 ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne. godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—6.

II URZĄD SKAROWY
PODATKOWY I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia załości pierwszej raty podatku majątkowego w myśl artykułu 61 Ust. o podatku majątkowym z dnia 11.VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746) i od nabycia nieruchomości odbędzie się **dnia 29 sierpnia 1924 roku o godz. 10.00 rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1. B-cia Przygoda, Piotrkowska 120, fortepian, kredens, lustro-tremo, szafa do ubrania, biblioteka szklana, otomana, szafka szklana, stół i 6 krzeseł.
2. Eizner Abram Dawid, Narutowicza 24, stołowy kredens, kredens pomocniczy, zegar mebl., stół, 12 krzeseł, otomana, lustro z konsolką, bielizniarka, umywalnia z m armurowym blatem.
3. Lanst erger, Litenfeld i Berdol, Narutowicza 6, biblioteka dębowa, kredens dębowy, biurko dębowe, zegar meblowy, stolik okrągły, sofa i fotel jasny, stół okrągły z rzeźbami, fotel kryty skórą (dermatoidem), kredens z rzeźbami.
4. B-cia Przycórscy, Piotrkowska 104, maszyna do pisania „Underwood”, podszełki (karmen) 50 sztuk, płótno niebieskie 100 sztuk, 17 sztuk półwełn. szewiotu jasnego, 100 sztuk płótna niebieskiego, 35 sztuk szewiotu czarnego, 19 sztuk podszełki (karmen), 50 sztuk drelchu na materace.
5. Kapłan i Gros, Piotrkowska 60, 75 sztuk towaru półwełnianego.
6. S. Chaiach i S-ka, Piotrkowska 40, 50 sztuk towaru bawełnianego.
7. Kagan, Gajenberg i S-ka, Piotrkowska 60, 75 sztuk towaru bawełn.
8. B-cia Gliksman, Piotrkowska 64, 3 sztuki kangarnu ubraniowego, 20 sztuk towaru wełn. (sztraichgarn.)
9. L. i A. Biterman i S. Goldenberg, Piotrkowska 112, maszyna do pisania „Fox”, biurko dębowe o 9 szufladach, 3 stoliki, 1 trajbmazyna.
10. Inzelstein i Gepner H., Cegielniana 87, pianino, kredens ciemny, dębowy, upiększenia kręształowe, kredens pomocniczy, zegar meblowy.
11. Działoszyński Natan, Wschodnia 48, kredens ozdobny, zegar szafkowy, duży stojący, szafa duża z lustrem, obraz olejny duży z połączanymi ramami.
12. Krakowski Berek, Południowa 36, dwie szafy, lustro duże, biurko, kredens, kasa ogniotrwała, otomana, 4 fotele.
13. Monszajn Emanuel, Południowa 28, kredens duży, ozdobny, kredens pomocniczy, zegar duży szafkowy, stojący, pianino.
14. Hirsberg i Kuczyński, Południowa 22, 6 skrzyń towaru wigoniowego, waga decymalna, zegar ścienny okrągły, stół i 5 krzeseł.
15. Bernheim Henryk, Piotrkowska 22, urządzenie sklepowe, 500 sztuk delikatesów.

Kierownik Urzędu (—) **Podmunicipki.**

2779

Dyrekcja Szkoły Handl. Łódzk. T-wa Szerzenia Wiedzy Handl.

(Gdańska 45.)

podaje do wiadomości rodziców, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września t. b.

Podania z dołączeniem metryki urodzenia i świadectwa szczepienia ospy, przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10 do 1 pp.

2785

Dyrektor Szkoły (—) **Roman Tulin.**

Niniejszym zawiadamiam, iż nie odpowiadam za wszelkie zobowiązania, wystawione przez męża mego Władysława Kolanek.

2974

Zona.

Wilk suczka

przyślakła się. Odebrać można za zwrotem kosztów w składzie Piotrkowskie 183.

2980-3

Potrzebna

pracownica do robienia porządku na ręcznych maszynach. Zgłosić się dn. 21.8.24 r. 6-8 wieczór. Główna 59, m. 15.

2986-1

Uwaga!

Warsztaty Inwalidów Wojennych

szewski, krawiecki i malarski przeniesione zostały na ul. Gdańska № 64, róg 6-go sierpnia i w dalszym ciągu przyjmuje się wszelkie białunki oraz reparacje, a także polecamy w wielkim wyborze obuwie wszelkiego gatunku najnowszych fasónów. Ceny konkurencyjne.

2757-4

Poproszenie Inwalidów.

Próbne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! M meble po cenach niższych: sypialni, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki Piotrkowska 108.

2444-2

A! M meble po cenach niższych poleca stolarnia Orla 23.

2885-1

Wóz ciężarowy parokony w dobrym stanie do sprzedaży. Emilij 46.

2711-2

Maszynę do szycia, łóżka, otomanę, szafę, krzesła sprzedam. Przejazd 24, m. 1

2713-1

Sklep galanterijny i 2 pokoje z kuchnią i elektrycznym oświetleniem do sprzedaży. Oferty pod „J. E.” do Rozwoju.

2697-2

Domek w Nowej Mści sprzedam. 1 mieszkanie wolne. Wiadomość: Juliusza 25 m. 21.

2699-1

Kupię maszynę do krajania i rysowania. Oferty pod „Maszyna”.

2707-2

Wagę wozową 1-2 tonnową kupię lub wyziera wie na dobrych warunkach. Oferty składać w adm. Rozwoju pod „Waga”

2694-1

Sprzedam teno łóżka, otomanę, etażerkę, stolik, słupki Piotrkowska 132 - 9

2720-2

Okazyjnie jest do sprzedania czarna pojezynka angielska z czarnym okuciem. Janiny 5 m. 26, przy Kątnej. Od 5 do 7.

2725-1

FLOWER mały kupię Oferty z ceną do Rozwoju.

2725-5

Różne:

Poszukuję miejsca portjera lub dozorcę. Ul. Trajwajow 18

2792-1

Współniczka z niedużym kapitałem poszukiwana do najzyskowniejszego interesu. Oferty do Rozwoju dla „Kupca”

2709-2

przyślakana suczka biała dwie plamy żółte, lebek żółty do odebrania; Przejazd 72 - 28

2706-2

Stolarz meblowy potrzebny Orla 23, stolarnia.

2710-2

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go sierpnia 14, pralnia.

2713-5

potrzebna młoda osoba jako gospodyn do samotnego. Oferty do Rozwoju pod „Gospodyni”.

2724-4

poszukuje umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty pod „R. O. 50” do ekspedycji Rozwoju.

2722-3

poszukuję od gospodarza pokoju z kuchnią, komorą za rok z góry. Adres: Gdańska 18, sklep spożywczy.

2721-2

Stacja dla uczniów. Pańska 85 - 18, lewa oficyna.

2719-2

pokój przy rodzinie umeblowany lub nie w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: Anny 18, rządca domu.

2718-2

potrzebna kelnerka Główna 50, piwiarnia.

2717-1

potrzebne jedno mieszkanie o dwóch oknach. Wiadomość: al. Południowa 18 (szkoła).

2716-5

przyjmę uczni i uczennice na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Andrzeja 60, Rybarkiewicz.

2704-2

przyjmę na stację 4 uczennice. Przędzalnian 10, Aleksandra Rogozińska.

2705-1

potrzebna zdolna chemikarka Konstantynowska 36.

2715-2

potrzebna ekspedjentka do cukierni Gostomskiego. Piotrkowska 78. Zgłoszenia od 5 do 5 po poł.

2714-2

Zgubione dokumenty

Janiak Michał zagubił kartę zwolnienia wydaną z P. K. U. w Wilnie.

2696-1

Zaginęła karta bezterminowa Zgo artopa na imię Wilhelma Maiznera wydana w Kutnie.

2712-2

Zeplikowski Władysław zgubił kartę poboru wydaną w P. K. U. w Łodzi i paszport polski wydan w Łodzi.

2698-2

Zgubiono paszport niemiecki na imię Pawła Rybarkiewicza wydan w Łodzi.

2701-2

Szewezyk Genowefa zagubiła paszport polski wydan w gm Wygetzów powiatu Łaskiego.

2708-2

BALON

do naty rozmiar na 2 beczki z cynkowej blachy do sprzedania. Narutowicza 29, Janyski, sklep.

2938-5

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., swy zajmuje 5 gr. wśród drobnych 5 gr. bezrologi 20 gr. komunikaty 25 gr., za wiersz milimetryowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za raz duże litery 20 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 40 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny za tekstem 1 kolumna. Tabaczkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły naukowe oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 10.00 rano. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa